

POSTANOWIENIE

Dnia 28 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania D. K. i P. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gdańsku
o ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom
społecznym w stosunku do P. B.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 28 sierpnia 2024 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 20 czerwca 2023 r., sygn. akt III AUa 1900/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Gdańsku na rzecz D. K. i P. B. kwoty po 240 (dwieście czterdzieści) złotych z ustawowymi odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanemu orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z 20 czerwca 2023 r. oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Gdańsku od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z 13 sierpnia 2021 r., którym zmieniono decyzję organu rentowego z 5 maja 2020 r. w ten sposób, że stwierdzono, iż P. B. podlega u płatnika D. K. jako pracownik ubezpieczeniom społecznym od 8 listopada 2019 r.

Powyższy wyrok w całości został zaskarżony przez organ rentowy. Jako podstawy kasacyjne wskazano naruszenie: (-) art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 300 ze zm.; dalej jako ustawa systemowa), przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że P. B. podlega u płatnika składek D. K. jako pracownik ubezpieczeniom społecznym od 8 listopada 2019 r., podczas gdy przedmiotowa umowa nie rodziła żadnych skutków w sferze pracowniczej, a co za tym idzie - w zakresie ubezpieczeń społecznych z tytułu pozostawania w stosunku pracy na mocy art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 8 ust. 1 ustawy systemowej; (-) art. 8 ustawy systemowej w związku z art. 22 k.p. oraz art. 65 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez dokonanie błędnej ich wykładni i przyjęcia, że czynności podejmowane przez P. B. w okresie od 8 listopada 2019 r. spełniają definicję pracownika, w sytuacji gdy charakter zatrudnienia odwołującej się nie wypełniał znamion zatrudnienia pracowniczego; (-) art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez błędne przyjęcie, że zawarcie umowy o pracę przez odwołującą się z płatnikiem nie przesądza o pozorności tej umowy, mimo że praca nie była faktycznie wykonywana, zaś odwołująca się zaszła w ciążę przed zawarciem tej umowy, a także błędne przyjęcie, że zatrudnienie na podstawie umowy o pracę na niedługi czas przed wystąpieniem zdarzenia uprawniającego do skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie powoduje nieważność takiej umowy o pracę.

Organ rentowy powołał się także na przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, nieustosunkowanie się do całości materiału dowodowego oraz niewyjaśnienie poważnych wątpliwości prawnych, w szczególności tego, że wykreowany przez strony stosunek nosi cechy stosunku pracy, czy był rzeczywiście wykonywany i czy w świetle zasad współżycia społecznego korzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie następuje z pokrzywdzeniem innych uczestników systemu.

W oparciu o powyższe zarzuty, skarżący organ wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania; ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku i oddalenie odwołania D. K. oraz P. B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a także o

zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz skarżącego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania organ rentowy powtarzając kluczowe zarzuty zawarte w podstawach kasacyjnych, podsumował, że skarga jest oczywiście zasadna, zważywszy na jawną sprzeczność zaskarżonego rozstrzygnięcia z obowiązującym porządkiem prawnym, a także mając na względzie wymierne skutki ekonomiczne.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną płatnik składek i ubezpieczona wnieśli o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego na ich rzecz kosztów reprezentacji w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna nie jest kolejnym środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Ustawodawca konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) oraz obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie

podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007; z dnia 10 marca 2008 r., III UK 4/08, LEX nr 459291; z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 404134 i z dnia 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 406392).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W razie powołania przesłanki przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego

oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał istnienia powołanej przesłanki przedsądu.

Stawiając tezę o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, jej autor sugerował oczywisty błąd Sądu drugiej instancji w subsumcji normy prawnej do ustalonego stanu faktycznego, prowadzący do objęcia odwołującej się obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z tytułu umowy o pracę, mimo pozorności zawartej umowy.

Sąd Apelacyjny, oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, uznał je za własne. Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie stoi na przeszkodzie ustaleniu istnienia stosunku pracy między ubezpieczoną a płatnikiem składek okoliczność, że bezpośrednio przed tym zatrudnieniem P. B. była zarejestrowana jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Ubezpieczona wiarygodnie wyjaśniła, że dla niej i męża najważniejsze było, aby starszy syn, borykający się z problemami rozwojowymi (orzeczenie o wczesnym wpieraniu rozwoju), nie musiał iść do żłobka i przedszkola, ale mógł zostać w domu. Do pewnego momentu ich sytuacja finansowa pozwalała na takie rozwiązanie, zwłaszcza w związku z oczekiwanym awansem i podwyżką wynagrodzenia męża odwołującej się. Sytuacja uległa jednak zmianie, gdy podwyżki tej mąż ubezpieczonej, mimo awansu, nie otrzymał, co skłoniło ją do poszukiwania zatrudnienia. Nie budziła również wątpliwości Sądu Apelacyjnego potrzeba zatrudnienia pracownika po stronie płatnika składek oraz przedstawiona motywacja co do zatrudnienia akurat P. B. D. K. podała, że w związku z rezygnacją z pracy w biurze przez jej siostrę, która wróciła do zawodu chemika, chciała zatrudnić kogoś na jej miejsce. Potrzebowała pracownika do pomocy także w

związku z wypadkiem, jakiemu uległa w 2018 r. (zerwanie ścięgna Achillesa) i problemami z chodzeniem, leczeniem depresji oraz przeniesieniem biura do swojego mieszkania. Jednocześnie, poza sporem w sprawie było, że płatnik składek zatrudniała wyłącznie członków swojej rodziny - siostrę, córkę, bratanika bądź siostrzeńca. Także P. B. - bratanica D. K. - była już u niej zatrudniona we wcześniejszym okresie. Wobec powyższego, Sąd odwoławczy za wiarygodne uznał tak ekonomiczną potrzebę zatrudnienia przez płatnika pracownika, jak i okoliczność, że zatrudnienia to zostało zaproponowane spokrewnionej z płatnikiem P. B., a płatnik nie poszukiwała pracownika w otwartej rekrutacji. Nie wykazano, aby tak ubezpieczona, jak i płatnik składek wiedzieli o ciąży P. B. w chwili zawierania umowy o pracę.

Przeciwko pozorowaniu rzeczywistego wykonywania stosunku pracy przemawiała też okoliczność ustalenia wynagrodzenia ubezpieczonej na niewygórowanym poziomie, tj. w kwocie 3.000 zł. Gdyby faktycznie intencją stron było zapewnienie ubezpieczonej ochrony ubezpieczeniowej i spodziewanych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w korzystnej wysokości, w świetle doświadczenia Sądu zasadne wydaje się przekonanie, że w umowie o pracę uzgodnione zostałyby wyższe wynagrodzenie.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie jest prawdopodobne, aby to właśnie ciąża miała być powodem zatrudnienia P. B. przez D. K. Pozwany organ nie wykazał stosownej inicjatywy dowodowej, wywodząc zawarcie przez strony pozornej umowy głównie z faktu rzekomej wiedzy o ciąży w chwili zawarcia umowy o pracę. Natomiast szczegółowe, logiczne i wzajemnie spójne zeznania stron spornego stosunku pracy oraz zeznania świadków potwierdziły, że ubezpieczona świadczyła pracę na rzecz D. K. przed rozpoczęciem korzystania ze zwolnienia lekarskiego w związku z ciążą, we wskazanym przez pracodawcę miejscu i czasie oraz pod jej kierownictwem.

Odnosząc powyższe konkluzje Sądu Apelacyjnego do sposobu motywowania przez skarżącego oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, należy stwierdzić, że sprowadza się ono w istocie do polemiki z poczynionymi przez Sąd drugiej instancji ustaleniami faktycznymi. Tymczasem zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty

dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Skarżący kwestionuje dokonaną przez Sąd drugiej instancji ocenę dowodów i wynikające z niej ustalenia faktyczne, co zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. uchyla się spod kontroli kasacyjnej. Nadto pod pretekstem kwalifikowanego naruszenia prawa materialnego nie można zmierzać do podważenia dokonanej w sprawie oceny dowodów.

Wobec niewykazania przez skarżącego istnienia powołanej przesłanki przedsądu, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[a!]